

## **PRIORYTETY MODERNIZACYJNE MARYNARKI WOJENNEJ RP**

Siły morskie to jeden z podstawowych filarów struktur bezpieczeństwa państwa, rozumiany przede wszystkim jako instrument skutecznej realizacji polityki morskiej i zagranicznej oraz egzekwowania praw wynikających z dostępu do morza. Skala realizacji tej polityki oraz rola w niej sił morskich zależy jednak nie tylko od ambicji państwa, ale także od woli jego elit politycznych i przeznaczanych na ten cel środków finansowych.

Wynikający z niedoinwestowania zastój modernizacyjny sił Marynarki Wojennej RP stanowi jaskrawy przykład rozbieżności ambicji państwa i jego możliwości finansowych. Odnosi się jednak przy tym wrażenie, że za ten stan rzeczy odpowiedzialna jest nie tyle zła wola elit politycznych, co ich brak zrozumienia dla zagadnień polityki morskiej, w tym także znaczenia bezpieczeństwa morskiego oraz możliwości, jakie stwarza wykorzystanie sił morskich w polityce zagranicznej.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że *Strategia Bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej* jasno precyzuje obowiązek wykonywania przez Siły Zbrojne RP zadań wynikających z potrzeb bezpieczeństwa państwa oraz wypełniania zobowiązań sojuszniczych i międzynarodowych<sup>1</sup>. Zapisy te implikują główne zadania Marynarki Wojennej, które nie ograniczają się jedynie do obecności na obszarze morza wewnętrznego i terytorialnego. Obejmują one także działania mające bezpośredni wpływ na podtrzymanie sojuszniczej wiarygodności oraz prestiżu Polski na wodach odległych od Bałtyku.

Skuteczna realizacja tych zadań wymaga jednak posiadania przez MW sprawnych i nowoczesnych okrętów, samolotów i systemów obrony nabrzeżnej, których pozyskanie i utrzymanie możliwe jest tylko i wyłącznie poprzez długofalową, planową i konsekwentną politykę finansowania programów modernizacyjnych. Ostatnie lata dowodzą jednak, że w odniesieniu do Sił Zbrojnych RP reguła ta w najmniejszym stopniu odnosi się do ich morskiego komponentu. Co gorsza jednak, nie wydaje się, aby tendencja ta miała ulec w najbliższych latach radykalnej zmianie.

---

<sup>1</sup> *Strategia Bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, rozdział *Obrona Narodowa*, ppkt. 95 i 96.

Proces technicznej modernizacji Marynarki Wojennej rozpoczął się na długo przed naszym członkostwem w NATO, jednakże po przystąpieniu do Sojuszu nabrał szczególnego wymiaru. W ocenie ówczesnego Kierownictwa MW, proces integracji z Sojuszem odegrał pozytywną rolę w zahamowaniu degradacji potencjału sił zbrojnych i dał podstawy do racjonalnego rozwoju MW<sup>2</sup>.

Równoległe z wycofywaniem ze służby przestarzałych i nieperspektywicznych jednostek pływających i lotniczych, rozpoczęto prace projektowe nad NiM t. *Kormoran*, a w listopadzie 2001 r. położono stępkę pod pierwszą z siedmiu korwet raketowych t. *Gawron*. Oba okręty miały wejść do służby w 2006 r.

W tym samym czasie, rozpoczęto gruntowną modernizację trałowców t. *Krogulec*, okrętów raketowych t. *Orkan*, a w oparciu o kadłub istniejącej jednostki badawczej przystąpiono do budowy okrętu wsparcia logistycznego *ORP Kontradmiral X. Czernicki*.

Poza planami modernizacyjnymi, podjęto w tamtym czasie również starania o pozyskanie do składu polskiej floty dwóch używanych fregat raketowych t. *Olivier Hazard Perry* oraz pięciu okrętów podwodnych t. *Kobben*. Transfer ten wywołał spore dyskusje nad celowością wcielania leciwych okrętów do służby w MW. Jednakże przy niedostatku funduszy na zakup nowocześniejszych jednostek tej klasy, decyzją o pozyskaniu używanych okrętów rozstrzygano wówczas dylemat zachowania lub utraty przez MW określonych zdolności operacyjnych. Taki sam dylemat trzeba będzie rozwiązać także wkrótce.

Ambitne plany modernizacyjne MW zostały wkrótce zweryfikowane z powodu cięć wydatków planowanych pierwotnie na ich realizację. Poparcia nie znalazła także koncepcja oparcia realizacji programu modernizacyjnego Marynarki Wojennej o memorandum sejmowej Komisji Obrony Narodowej w sprawie *Narodowego Programu Budowy Okrętów*. W konsekwencji, zawieszono realizację projektu nowoczesnego niszczyciela min, a gotowe już części kadłuba korwety trafiły na stoczniove składowisko.

Powodzeniem zakończyła się wprawdzie modernizacja trałowców t. *Krogulec*, budowa *ORP Czernicki* oraz przebudowa okrętów raketowych t. *Orkan*, ale jednocześnie ze służby w MW wycofano w latach 2001–2005 ogółem 54 jednostek pływających, w tym 28 okrętów bojowych oraz 26 samolotów *MiG21*, 17 samolotów *TS-11 Iskra*, jak również 7 śmigłowców różnych typów. Do dzisiaj ze składu MW ubyło łącznie 77 okrętów i jednostek pomocniczych!!

---

<sup>2</sup> Ryszard Łukasik, *Wpływ nowoczesnych technologii w kształtowaniu nowego miejsca i roli Marynarki Wojennej RP w perspektywie 2025 roku*, w: *Zeszyty Naukowe AMW* nr 3/2001, s. 23;

Mimo skromności środków bojowych, siły Marynarki Wojennej realizują zadania operacyjne na Bałtyku oraz poza nim. Polskie okręty uczestniczą nie tylko w ćwiczeniach narodowych i sojuszniczych, ale są obecne w stałych zespołach operacyjnych sił morskich NATO. Realizacja tych zadań nie byłaby możliwa bez wcześniejszej modernizacji trałowców t. *Krogulec* i wprowadzenia do służby fregat raketowych t. *Olivier Hazard Perry*. Z tych samych powodów niemożliwy byłby udział polskich okrętów w sojuszniczych operacjach zwalczania terroryzmu, co od kilku lat jest faktem za sprawą okrętów podwodnych *Kobben* oraz fregat raketowych.

Zmianie nie uległy priorytety modernizacyjne MW, skupiające się obecnie na czterech zasadniczych programach: kontynuacji budowy korwety wielozadaniowej, powrocie do idei budowy niszczyciela min, kontynuacji modernizacji samolotu patrolowego *Bryza* oraz utworzeniu Nadbrzeżnego Dywizjonu Rakietowego MW. W dalszej perspektywie przewiduje się także wymianę okrętów podwodnych na nowoczesne jednostki tej klasy<sup>3</sup>.

W sytuacji ograniczenia środków finansowych na realizację zakupów nowego sprzętu i uzbrojenia, bardzo ważnym dla podtrzymania zdolności operacyjnych MW są modernizacje i remonty posiadanych jednostek. Zadania w tym zakresie są również traktowane priorytetowo. Na ukończeniu znajduje się obecnie gruntowna modernizacja *ORP Czernicki* do standardu okrętu dowodzenia i wsparcia zespołu obrony przeciwminowej. Umożliwi ona tej jednostce pełnienie od przyszłego roku funkcji okrętu dowodzenia SNMCMG1. Priorytetowo traktowana jest także modernizacja okrętów raketowych t. *Orkan*.

Realizacja zadań przez Marynarkę Wojenną zarówno w wymiarze narodowym, jak i sojuszniczym wymagać będzie w niedalekiej przyszłości posiadania odpowiednich do rangi i wielkości naszego kraju zdolności operacyjnych sił morskich. O ile jednak zakres zadań MW nie powinien ulec zasadniczym zmianom, o tyle z całą pewnością rosnąć będą oczekiwania sojuszników Polski co do solidarnego zaangażowania się jej sił morskich w *projekcję siły* (*Force Projection*) na obszarach konfliktów. Unikanie takiej odpowiedzialności wiele lat po wstąpieniu Polski do NATO może nadwyrężyć prestiż Polski i jej sojuszniczą wiarygodność.

Wyraźne sygnały o takich oczekiwaniach już padły w trakcie jednego ze spotkań dowódców marynarek europejskich (*CHENS-Meeting*). Dowódca *Deutsche Marine* wspierany przez swego brytyjskiego kolegę apelował o zaangażowanie się marynarek mniejszych państw w operacje prowadzone pod flagą

---

<sup>3</sup> *Flota według Karwety*, wywiad z Dowódcą MW wadm. A. Karwetą, w: *Nasze Morze* nr 2/2008, s. 13;

Unii Europejskiej. Powodem tych oczekiwań jest stopniowe wyczerpywanie się możliwości dużych flot w zapewnieniu obecności własnych okrętów w kilku operacjach morskich prowadzonych jednocześnie.

Podobnie należy zinterpretować wnioski z konferencji dowódców marynarek pn. *Sea Power Symposium*, organizowanej co dwa lata przez *US Navy*. Ustalono tam, że żadne z państw nie jest w stanie zapewnić sobie w pełni bezpieczeństwa żeglugi, a zwalczanie terroryzmu i piractwa wymagać będzie coraz bardziej kolektywnych działań państw, w tym współdziałania sił morskich.

Nie tylko jednak oczekiwania sojuszników powinny determinować skalę i zakres modernizacji sił Marynarki Wojennej RP. Już teraz bowiem zadania te implikuje określona w *Strategii Bezpieczeństwa RP* polityka dywersyfikacji zaopatrzenia w nośniki energii, zwłaszcza w ropę naftową i gaz ziemny<sup>4</sup>. To siły morskie są odpowiedzialne za bezpieczeństwo w rejonach wydobycia tych surowców, a następnie szlakach ich transportu do kraju przeznaczenia.

Zadania i ukierunkowana na ich realizację modernizacja sił MW RP powinny uwzględniać także potencjalne zagrożenia, które wkrótce mogą zaistnieć znacznie bliżej polskie granicy, niż odległe akweny wokół Rogu Afryki czy Zatoki Gwinejskiej. Mocno zapalnym staje się rejon Arktyki, gdzie siedem państw (USA, Kanada, Rosja, Dania, Szwecja, Norwegia, Finlandia) wysuwa roszczenia terytorialne wobec tego obszaru i staje do wyścigu o zalegające pod nim surowce naturalne<sup>5</sup>. Jednocześnie, 30 stycznia 2009 r. ambasador Rosji przy NATO Dmitrij Rogozin potwierdził, że *Moskwa będzie bronić swoich interesów w Arktyce przed NATO*<sup>6</sup>.

Rozsądek każe wziąć pod uwagę także spodziewany wzrost znaczenia i aktywności rosyjskich sił morskich w obszarach zainteresowania NATO. Potwierdzają to słowa prezydenta Miedwiediewa, który po zakończeniu ćwiczenia *Zachód 09* ogłosił, że *rekonstrukcja silnej floty wojennej Rosji stanowi najważniejsze zadanie dla władz centralnych i będzie to zrealizowane w ciągu najbliższych 10 lat*<sup>7</sup>. Jeżeli uwzględnimy przy tym fakt zaangażowania się okrę-

---

<sup>4</sup> *Strategia Bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, pkt. 2.2 *Wyzwania i zagrożenia bezpieczeństwa*, ppkt. 31.

<sup>5</sup> *Toffler: Rusza gra o Arktykę*, wywiad Jaromira Kamińskiego z Alvinem Tofflerem, w: *Dziennik* z 11–12.10.2008 r., s. 10.

<sup>6</sup> Michał Potocki, *Podbiegunowy wyścig o złoża ropy i gazu*, w: *Dziennik* z 02.02.2009 r., s. 14.

<sup>7</sup> *Miedwiediev: Na wossozdanije Rosijskoj armii i Wojenno-morskowo flota jest i diengi i gasudartstwiennaja wolja*, w: *Jandex Novost* z 29.09.2009 r., w: [WWW.news.yandex.ru](http://WWW.news.yandex.ru)

tów Floty Bałtyckiej w budowę i ochronę Gazociągu Północnego, to nie może to umknąć uwadze przy konstruowaniu planów modernizacyjnych MW.

Zmiany w światowym środowisku bezpieczeństwa wpłynęły już na treść morskiej doktryny NATO, w której zakłada się, że współczesne konflikty morskie będą się toczyć na wodach przybrzeżnych. Słusznym więc wydaje się być przyjęty obecnie kierunek modernizacyjny MW skupiony na planach wprowadzenia do służby korwet raketowych, niszczycieli min oraz okrętów podwodnych. Będą one doskonale spełniać swoją rolę w działaniach narodowych, jak i sojuszniczych.

W doktrynie NATO siłom morskim przypisuje się ponadto kluczową rolę w przetruciu sił w rejon konfliktu oraz w logistycznym podtrzymaniu operacji na lądzie. Priorytetem dla Sił Zbrojnych RP powinno stać się zatem posiadanie zdolności do przerzutu sił lądowych ze sprzętem ciężkim w oddalone rejony konfliktów.

Wielce znaczący w kwestii przyszłości Marynarki Wojennej jest zapis w opublikowanej w 2008r. przez Departament Transformacji MON *Wizji Sił Zbrojnych RP – 2030*. Mówi się w niej, że *Marynarka Wojenna będzie składała się z trzech zasadniczych komponentów: sił okrętowych, lotniczych i brzegowych. Będą to siły wysokiej efektywności działań oraz sprawnej adaptacji do zmieniających warunków środowiska morskiego. MW będzie posiadała organiczne środki transportu morskiego niezbędne do przerzutu sił i logistycznego zabezpieczenia przyszłych operacji SZ RP poza granicami kraju*. To obiecująca perspektywa.

Niestety, Marynarka Wojenna nie jest w stanie realizować dużych programów zbrojeniowych tylko i wyłącznie w oparciu o własny budżet. Ocenia się, że realizacja procesu modernizacji polskich sił morskich wymaga nakładów spoza budżetu MW sięgających 1 mld zł rocznie<sup>8</sup>. Modernizacja ta, jeżeli ma się powieść i zapewnić pełną realizację zadań stawianych przed nowoczesnymi siłami morskimi, powinna być finansowana w oparciu o *Rządowy Program Modernizacji MW*, na wzór pozyskania samolotów *F-16*. W przeciwnym razie istnieje duże prawdopodobieństwo osiągnięcia takiego poziomu degradacji sprzętu MW, z którego odtworzenie pożądanego stanu będzie nie tylko bardzo kosztowne ale także niemożliwe do zrealizowania w krótkim czasie. Nasze państwo może mieć przez to problemy nie tylko w podtrzymaniu odpowiedniej do swej wielkości i znaczenia politycznego wiarygodności, ale nawet, a może przede wszystkim, problemy z wyegzekwowaniem przysługujących naszemu krajowi praw w wyłącznej strefie ekonomicznej.

---

<sup>8</sup> *Flota według Karwety*, wywiad z Dowódcą MW wadm. A. Karwetą, w: *Nasze Morze* nr 2/2008, s. 16.